

**Antoni Mironowicz**

Wydział Historyczno-Socjologiczny  
Uniwersytet w Białymstoku

## Powstanie Ławry Supraskiej

Na temat powstania i dziejów monasteru supraskiego ukazały się liczne opracowania historiografii polskiej i obcej<sup>1</sup>. Monaster supraski ma swoje niekwestionowane miejsce w historii Kościoła wschodniego, regionu i kultury wielu

---

<sup>1</sup> Za podstawowe należy uznać prace: S. Alexandrowicz, *Nowe źródło ikonograficzne do oblężenia Połocka w 1579 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XIX, Warszawa 1971, z. 1; W. A. Canturia, *Istorija architektury Bielorusi*, Mińsk 1969; M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska 1695–1803*, Warszawa 1993; N. Dołmatow, *Supraśliskij archimandrit Iarion, książę Masalski*, „Litowskije Jeparchialnyje Wiedomosti”, Wlino 1887, nr 3; idem, *Suprasliskij Błagowieszczenski monastyr*, Petersburg 1892; F. Dobrjanskij, *Opisanije rukopisiej Wilenskoj Publiczeskoj Biblioteki cerkownosłowiańskich i russkich*, Wilno 1882; M. Hajduk, *Sanktuarium nad Supraślą*, „Slavia Orientalis”, t. XXXVIII, nr 3–4, 1989; I. I. Jodkowski, *Cerkwi przispoblennyje k oboronie w Litwie i Litowskoj Rusi*, „Driewnosti”, t. VI, 1915; M. S. Kacer, *Bieloruskaja architektura*, Mińsk 1969; W. Kochanowski, *Pobazylijański architektoniczny w Supraślu*, „Rocznik Białostocki”, nr 4, Białystok 1963; Z. Lebiedzińska, *Freski z Supraśla. Katalog wystawowy*, Kraków 1968; J. Maroszek, *Kalendarium klasztoru Ojców Bazylianów w Supraślu – czasy Aleksandra Chodkiewicza*, „Białostoczczyzna” nr 2(34), 1994, s. 3–13; A. Mironowicz, *Supraśl jako ośrodek kulturalno-religijny w XVI wieku*, Leiman 1984; idem, *Kodeks supraski*, „Białostoczczyzna” 1988, nr 1(9); tenże, *Związki literackie Kijowa z monasterem supraskim w XVI wieku*, „Slavia Orientalis”, t. XXXVIII, nr 3–4, 1989; idem, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991; tenże, *Tożsamość i tolerancja w rozumieniu prawosławnych zakonników supraskich w XVI wieku*, „Rocznik Teologiczny”, R. XL, z. 1–2, Warszawa 1998; tenże, *Życie monastyczne na Podlasiu*, Białystok 1998; tenże, *Największa fundacja Aleksandra Chodkiewicza. Spór o charakter fundacji*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, pod red. J. Urwanowicza, Białystok 2003, s. 529–550; idem, *Summariusz dokumentów do dóbr supraskich*, Białystok 2009; tenże, *Sumariusz dokumentów dóbr supraskich*, vol. II, Białystok 2011; N. Modest, *Suprasliskij Błagowieszczenski monastyr*, „Wiestnik Zapadnoj Rossii”, t. I, kn. 2, Wilno 1867; M. Morelowski, *Zarys syntetyczny sztuki wileńskiej od gotyku do neoklasycyzmu z przewodnikiem po zabytkach między Niemnem a Dzwinaq*, Wilno 1939; M. A. Oboleński, *Suprasliskaja rukopis' sodzierżaszczaja nowogroduskuju i kijowskuju*, Moskwa 1836; S. Petkowicz, *Nektaruje Sribin, Slikow XVI w.*, [w:] *Sbornik za likowne umetnosti*, Nowy Sad 1972; N. I. Petrowa, *Suprasliskij manastyr, kak zaszcitnik prawostawija w XVI i w naczale XVII wieku*, „Wilenski Kalendar na 1896 god”, Wilno 1895; P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkow w Supraslskom monastyrie*, [w:] *Sbornik archieograficznych statiej podniesienyje grafu A. A. Bobrinskomu*, Sankt-Petersburg 1911;

narodów słowiańskich. Ten najbardziej wysunięty na zachód prawosławny ośrodek klasztorny przekształcił się w drugiej połowie XVI w. w centrum kulturowe o znaczeniu ogólnosłowiańskim.

Monaster supraski był największym w XVI wieku prawosławnym ośrodkiem zakonnym na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>2</sup>. Początki Ławry supraskiej sięgają końca XV wieku. Niemal wszyscy badacze tego znanego ośrodka zakonnego wymieniają rok 1498, w którym to roku rzekomo wojewoda nowogródzki i marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego Aleksander Chodkiewicz ufundował zgromadzenie zakonne w pobliżu Gródka. W ich opinii większość z osadzonych mnichów pochodziła z monasterów kijowskich. Według *Kroniki Ławry Supraskiej* pierwotne usytuowanie monasteru w pobliżu tętniącego życiem zamku w Gródku nie odpowiadało wymogom życia pustelniczego. Wkrótce część mnichów powróciła do Kijowa, a pozostała przeniosła się w 1500 r. na uroczysko Suchy Hrud, dając początek Ławrze supraskiej<sup>3</sup>. W 1501 r. ufundowano tam cerkiew drewnianą pw. św. Jana Teologa, patrona ojca Aleksandra Chodkiewicza – Iwana, wojewody kijowskiego (1480–1484), który zginął w niewoli tureckiej. W latach 1503–1511 wybudowano cerkiew murowaną pw. Zwiastowania NMP. Kaplice świątyni sobornej zostały poświęcone świętym kijowskim: Antoniemu i Teodozemu Pieczerskiemu oraz świętym męczennikom: Borysowi i Glebowi. Szczegółowa analiza znanych już dokumentów i dotarcie do nowych źródeł pozwala zweryfikować powtarzaną od trzech stuleci historię o początkach Ławry supraskiej.

\* \* \*

---

A. Rogow, *Freski z Suprasła*, „Driewnierusskoje iskustwo. Monumentalnaja żiwopis XI–XVII w.”, Moskwa 1980; A. Siemaszko, *Malowidła ściennie cerkwi Zwiastowania w Suprasłu. Rekonstrukcja programu ikonograficznego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z historii sztuki”, z. 21, Kraków 1996; St. Stawicki, *Czy Nektarij autor „Typika” był autorem malowideł supraskich?*, „Biuletyn Historii Sztuki”, Warszawa 1972, R. XXXIV, nr 1; *Supraslski ili Retkow sbornik*, Sofia 1982, t. 1–2, opracowanie i wstęp J. Zaimowa i M. Kopaldo; *Supraslskaja letopis*, [w:] *Połnoje Sobranije Russkich Letopisiej*, t. XXXV, Moskwa 1980; S. Szymański, *Freski z Suprasła. Próba rekonstruowania genealogii*, „Rocznik Białostocki”, t. XI, 1972; A. Szyszko-Bogusz, *Warowne zabytki architektury kościelnej w Polsce i na Litwie*, [w:] *Sprawozdanie Komisji do badań nad historią sztuki w Polsce*, t. IX, z. 3–4, Kraków 1914; *500 lat monasteru w Suprasłu*, Supraśl 1998.

<sup>2</sup> O roli monasteru supraskiego w dziejach Kościoła prawosławnego por. N. Dalmatow, *Supraslskij Błagowieszczeskijskij monastyr*, Petersburg 1892; N. Modest, *Supraslskij Błagowieszczeskijskij monastyr*, s. 70–81; A. Rogow, *Supraśl jak odin iz centrow kulturnych swiaziej Bielorusсии s drugimi sławianskimi stranami*, „Sławianie w epokhu feodalizma”, Moskwa 1978, s. 321–334; A. Mironowicz, *Supraśl jako ośrodek kulturalno-religijny w XVI wieku*, Leiman 1984.

<sup>3</sup> *Archieograficzeskij sbornik dokumentow, otnosiaszczichsia k istorii Siewiero-Zapadnoj Rusi, izdawajemyj pri Uprawlenii Wilenskogo Uczebnogo Okruga*, t. IX, Wilno 1870, s. 2, 42 (dalej ASD).

Do początków monasteru mamy w zasadzie dwa źródła, które ukazują okoliczności powstania Ławry supraskiej: *Kronika Ławry Supraskiej* i *Pominalnik*. Pierwsze źródło powstało przed 1779 r., czyli dwa i pół stulecia po powstaniu monasteru. Jego autorem był unicki hieromnich Mikołaj Radkiewicz, który znał wydarzenia sprzed 250 laty jedynie z innych znanych mu zachowanych przekazów piśmiennych. Mnich ten nie dbał o ustalenie prawdziwych faktów historycznych a jedynie starał się udowodnić unickie początki monasteru. Drugie źródło jest bardziej wiarygodne. Powstało ono w latach założenia klasztoru i było autorstwa pierwszego ihumena Pafnucego Siehenia.

Na początku przyjrzyjmy się narracji o powstaniu monasteru w „Kronice Ławry Supraskiej”: *Najwprzód roku 1498 w Gródku tę ławrę albo monaster fundować zaczął Pan Miłościwy Aleksander Chodkiewicz, wojewoda nowogródzki i marszałek wielki W. X. Lit. w dobrach swoich dziedzicznych, stąd o mil cztery, y tam na pierwszym tym funduszu osadził był zakonników św. Bazylego Wielkiego, żadnych jeszcze nie czyniąc im zapisów, i pierwszy był superior albo hegumen Paphnutiusz Sieheń. A gdy się te miejsce w lat dwie nie podobało zakonnikom poprosili swego ktitora Aleksandra Chodkiewicza, aby na innym spokojniejszym miejscu ich ufundował. Ten Pan świętobliwy pozwolił im onego samym upatrywać i obrać. A tak już mając fundatora konsens, zrobili drewniany krzyż i puścili z Gródka rzeką Supraślem, tą intencją, gdzie na którym miejscu stanie, tym się mieli kontentować [...]. Tradycja głosi, że mnisi, pomodliwszy się, puścili na wodę krzyż z częstką „świętego drzewa”. Krzyż w asyście dwóch zakonników dopłynął do uroczyska Suchy Hrud w miejscu ujścia do Supraśli dwóch potoków Berezówki i Grabówki<sup>4</sup>. Według tego źródła, na początku wybudowano niewielką drewnianą cerkiew św. Jana Teologa i cele dla braci. Źródło nie wskazuje, gdzie dokonano tych inwestycji. Kronika podaje jedynie, że cerkiew poświęcił metropolita Józef Sołtan. W kronice znajduje się informacja, że za ihumena Pafnucego w 1503 r. rozpoczęto budowę wielkiej cerkwi. Cerkiew ta została wyświęcona 15 października 1516 r. przez metropolitę Józefa.*

Przekaz z *Kroniki Ławry Supraskiej*, tak powszechnie cytowany i wykorzystywany w pracach naukowych, stoi w wyraźnej sprzeczności z innymi źródłami i dokumentami wytworzonymi na początku XVI wieku, a więc bardziej wiarygodnymi aniżeli późniejsze opracowania.

Z przekazu *Kroniki Ławry Supraskiej* wynika, iż jej autor był w posiadaniu *Subotnika* ili *Pominalnika* monasteru supraskiego, w którym pierwszy ihumen Pafnucy zaczął wpisywać imiona zmarłych braci. W tym źródle znajduje się informacja o wybudowaniu cerkwi na terenie klasztoru. *W leto ot naczala miru 7008, indykta 3 ot Roźdżestwa Christowa 1500, dozwoleńiem wielmożnago pana Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza naczat szidatisja siej u jego*

<sup>4</sup> ASD, t. IX, s. 1–2.

otczinnoj puszczi Bludowskoj, na kraj reki Suprasli. Wieroju i ljubowiju, żelaniem i trudom mnogogresznego swiaszczenno-inoka Pafnutija, rodom iż Belska. I pierwyje sorużysja cerkow niewielika wo imja swjatogo Ioanna Bogostowa i śwjatisja nareczennym mitropolitom Iosifom i trapieza na prichożdenije bratii. Potom w leto 7011, indykta 7, ot Roždżestwa Christowa 1503, sorużena byst welikaja cerkwa Preczistyja Bogomateri, Czestnago Jeja Błagowieszczenija, so pridiety swjatyh wielkomuczenikow Borisa i Gleba, nareczennych wo św. Kreszczenii Romana i Dawida, i priepodobnych św. otec stroitielej Peczerskich i naczałnik obszczemu żitiju, Antonija i Fieodosja, Błagospasajemago grada Kijewa w Ruskoj zemle. Sija że Bożija cerkwi oswiaszczeni byli oświaszczennym jepiskopom, nareczennym mitropolitom Kijewskim i wsija Rusi kir Ionoju, miesiaca oktjabra w 15 den', na pamijat' prepodobnogo otca naszego Efimija nowago i św. muczenika Łukiana, preświtera welikija Antiochii, indykta 7<sup>5</sup>.

Porównując podane wyżej dwa przekazy o powstaniu monasteru, możemy poczynić kilka spostrzeżeń. Oba przekazy zgodnie informują, że cerkiew św. Jana Teologa została wyświęcona przez metropolita Józefa. Autor *Kroniki Ławry Supraskiej* dodał mu nazwisko Sołtan i przypisał dokonanie tego aktu tej osobie. W rzeczywistości poświęcenia cerkwi dokonał metropolita Józef Bołharynowicz (1498–1501). Józef Sołtan został metropolitą dopiero w 1508 r. i nie mógł dokonać poświęcenia świątyni osiem lat wcześniej.

Według *Pominalnika* w 1503 r. została zakończona budowa „wielkiej cerkwi”, którą poświęcił metropolita Jona. Przy tym nie podaje się, z jakiego materiału ta cerkiew została zbudowana, a jedynie można wnioskować, że była ona o wiele większa od pierwszej św. Jana Teologa. Według autora *Kroniki Ławry Supraskiej* w 1503 r. rozpoczęto dopiero budowę cerkwi murowanej Zwiastowania NMP. Cerkiew ta, według tego źródła, została poświęcona przez metropolitę Jonę w 1516 r., co jest ewidentną nieprawdą, albowiem metropolita zmarł w 1507 r., a godność tę pełnił wówczas Józef Sołtan. Sam autor *Kroniki Ławry Supraskiej* przyznaje, że ową cerkiew Zwiastowania „długo [...] murowano – nie zostawiono o tym wiadomości”<sup>6</sup>.

Zapisy z *Kroniki Ławry Supraskiej* nie są zgodne z faktami podanymi w *Pominalniku*, który był pisany przez pierwszego ihumena Pafnucego Siehienia bądź przez inną osobę w czasie powstawania monasteru. Jego autor doskonale znał okoliczności powstania klasztoru. Podane w źródle fakty są prawdziwe, właściwa jest chronologia wydarzeń i osoby z nimi związane. Opinii takiej nie można wyrazić wobec faktów podanych przez Mikołaja Radkiewicza, który myli imiona metropolitów i liczne fakty związane z początkami monasteru. Powstaje pytanie

<sup>5</sup> N. Dalmatow, *Supraslskij Błagowieszczesńskij monastyr*, Petersburg 1892, s. 7; A. Beleckij, *Mitropolit' Iosif II Sołtan i odnoszenije jego k' suprasl'skomu monastrju*, Wil'na 1899, s. 6.

<sup>6</sup> ASD, t. IX, s. 3.

– czy taka interpretacja dziejów klasztoru wynikała li tylko z niewiedzy autora kroniki i odległości czasowej, czy była celową konfabulacją?

Według autora *Kroniki Ławry Supraskiej* przeniesienie monasteru z Gródka na uroczysko Suchy Hrud nastąpiło w 1500 r. Wtedy miała być wybudowana pierwsza cerkiew na terenie klasztoru. Autor kroniki nie powołuje się na żadne dokumenty, a jedynie na legendę (tradycję) – nie wiadomo przez kogo i na jaki użytek wymyślona. Tymczasem są dokumenty, które pozwalają dokładnie ustalić datę przeniesienia monasteru. Interpretacja owych dokumentów wymaga zdystansowania się od przejętych dotychczasowych ustaleń. W świetle wstępnej analizy przybycie mnichów na uroczysko Suchy Hrud z Gródka nie nastąpiło wcześniej aniżeli w 1508 r.

Przyjrzyjmy się dokładniej przywilejowi Aleksandra Chodkiewicza nadanego monasterowi 30 grudnia 1533 r. W tym przywileju czytamy między innymi: *Był jesmi monastyr obszczi w otcziznie mojej w puszczi u skrai reki Suprasli sorużił i potom w tom monastyrze uczinili jesmi gorod nasz na żądanie ihumena Pafnutija, sobie i sługam naszym k schowaniju; i w on czas mowił mnie gospodin otec nasz mitropolit kijewskij i wsija Rusi neboszczik Josif, rekomyj Sołtan, i pri nim wsi starcy, jeże o Christie bratija moja czeštnyja ławry, iż im dlja dokuczki mirskoj obszczago monastyrja żitelstwa z trudnostiju to im derżati, i prosił mnie aby im dał miejsce odtol peresielitsja – w naszej że puszczi w niż toj że reki Suprasli bereg Hrud Suchi meži dwu reczok małych Berezowki i Grabowki; i w tot czas namowiwszjsja z gospodinom otcem mitropolitom, jego miłostiju i po błagostłowieniju jego, dali jesmo toje mesto, tot monastyr tam peresieliti i dozwolili im z toj puszczi naszoj budowanije i drowa i wsiakija potreby brati i ogorod i sad mieti i sienożat w puszczi naszoj prokositi i na tych reczkach pisanych sażawki rybnyje i jazy na rece Suprasli ihumenu i brati w tom monastyrze wieczno miet<sup>7</sup>.*

Z cytatu tego wynika, że powodem przeniesienia monasteru było otoczenie pierwotnego usytuowania klasztoru i objęcie jego ochroną przez dworzan Chodkiewiczów. Z obu dokumentów fundacyjnych Aleksandra Chodkiewicza z 1510 i 1533 roku wynika, że dopiero po założeniu monasteru na skraju rzeki Supraśl ihumen Pafnucy z bracią prosili o wybudowanie zamku do ochrony klasztoru. Prośba braci została zrealizowana i zamek w Gródku powstał. Powstanie zamku spowodowało napływ dużej liczby osób, sług chodkiewiczowskich niezbędnych do ochrony obiektu i jego obsługi. Funkcjonowanie monasteru w pobliżu dworu wkrótce okazało się niewygodne. Życie dworskie utrudniało praktyki religijne, a zwłaszcza prowadzenie życia pustelniczego przez mnichów. Mnisi poprosili o przeniesienie klasztoru w dół rzeki Supraśl. Z przywileju z 1533 r. wynika, że metropolita Józef Sołtan poparł prośbę mnichów, a Aleksander Chodkiewicz, „namówiwszy się” z osobami duchownymi, wyraził zgodę na nową lokalizację.

<sup>7</sup> ASD, t. IX, s. 42. Cały przywilej por.: Archiwum Państwowe na Wawelu, Kraków. Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów sygn. 36, nr 29. k. 119–124.

Owo zdarzenie miało miejsce nie wcześniej aniżeli w 1508 r. Józef Sołtan został metropolitą kijowskim dopiero w końcu 1507 r. W świetle powyższego opowieść opisana o przeniesieniu monasteru w 1500 r. w *Kronice Ławry Supraskiej* nie zasługuje na uwagę. Jeżeli pomysł przeniesienia monasteru pojawił się w 1508 r., to klasztor nie mógł od razu rozpocząć swego funkcjonowania na nowym miejscu. Potrzebna była budowa nowych świątyń na uroczysku Suchy Hrud. Nie ulega wątpliwości, że mnisi pozostawali w Gródku w pobliżu zamku Chodkiewiczów do końca 1508 r. Zapisy wcześniejsze o budowie cerkwi wskazują, że dotyczyły one świątyń w Gródku, a nie nowej lokalizacji. „Naczat’ sozdatsja sej monastyr u jego [Chodkiewicza – dop. A. M.] otczinnoj puszczi Błudowskoj, na kraji reki Suprasli”<sup>8</sup>. W źródłach informujących o przeniesieniu monasteru nie ma danych odnośnie jego lokalizacji, albowiem wyznacznikiem był zamek Chodkiewiczów. Dopiero późniejsze akta precyzyjnie lokują nową siedzibę klasztoru na brzegu rzeki Supraśl, na uroczysku Suchy Hrud, między rzekami Berezówka i Grabówka.

Sama adnotacja odnosząca się do nadania Aleksandra Chodkiewicza z 30 grudnia 1533 r. informuje, że dotyczy ona dwóch miejsc monasteru – pierwszego i „teraźniejszego”. W 1533 r. mowa jest już o monasterze supraskim na uroczysku Suchy Hrud. „Zapis na monastyr teraźniejszy supraski wiecznie i na wieki nieodmiennie niniejszemu archimandrycie Sergiuszowi Kimbarowi i wszystkim braci i po nim będących temu monasterowi greckiego zakonu”<sup>9</sup>.

Według autora *Kroniki Ławry Supraskiej* przeniesienie monasteru z Gródka na nową lokalizację nastąpiło dwa lata po jego powstaniu. Zapis ten nie jest wiarygodny, albowiem z cytowanego wyżej dokumentu wynika, że monaster powstał wcześniej w Gródku, a dopiero później – na prośbę ihumena – Aleksander Chodkiewicz wybudował zamek. Samo wybudowanie zamku musiało potrwać kilka lat, skoro miał służyć ktitorowi i jego sługom oraz chronić monaster. Aleksander Chodkiewicz uczestniczył w wojnie moskiewskiej z carem Iwanem III i jego kontakty z monasterem były sporadyczne. Dokument mówi też o dużej liczbie osób osiedlających się wokół zamku. Budowa zamku i pojawienie się licznych sług chodkiewiczowskich musiało zająć kilka lat.

Według tradycji początkowo w Gródku mnisi żyli według wzoru wschodnich skitskich monasterów. Zakonnicy żyli w swych oddalonych leśnych celach i tylko w sobotę i niedzielę zbierali się na wspólnych nabożeństwach w cerkwi. Źródła nie wymieniają wezwania świątyni, ale prawdopodobnie była to cerkiew św. Jana Teologa, o której mówi się w *Pominalniku*<sup>10</sup>. Poza tym – na jakiej podstawie

<sup>8</sup> ASD, t. IX, s. 17.

<sup>9</sup> Archiwum Państwowe na Wawelu, Kraków. Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów sygn. 36, nr 29, k. 139.

<sup>10</sup> N. Dalmatow, *Supraslskij Błagowieszczeńskij monastyr*, s. 6; A. Beleckij, *Mitropolit’ Iosif II Sołtan i otoszenije jego k’ suprasl’skomu monastyriu*, s. 12.

twierdzi się, że założenie monasteru miało miejsce w 1498 r., a nie wcześniej? Nie ma żadnego dokumentu mówiącego o jego powstaniu.

Wojna litewsko-moskiewska, prowadzona na początku XVI w. przebiegała głównie na wschodnich rubieżach Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwłaszcza na Smoleńszczyźnie. Słudzy Chodkiewicza informowali biskupa smoleńskiego Józefa Sołtana o powstałym nad rzeką Supraśl monasterze prawosławnym. Władyka smoleński doskonale zdawał sobie sprawę z rangi powstałego monasteru i kiedy otrzymał w 1504 r. od króla Aleksandra za zasługi w wojnie z Moskwą oraz utracone majątki sześć służb szlacheckich we włości surażskiej przekazał je monasterowi. Formalnie nadanie nastąpiło 11 maja 1506 r., kiedy władyka Józef nawiązał bezpośrednie kontakty z Aleksandrem Chodkiewiczem<sup>11</sup>. Biskup Sołtan wraz z ktitorem opracowali nowy regulamin życia w monasterze. Reguła ta zasługuje na szczególną uwagę, albowiem określa ona zasady wyboru przełożonego monasteru. Nie ktitorzy – jak było powszechnie przyjęte na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego – decydowali o wyborze ihumena, a sami zakonnicy, spośród siebie. Taki sposób wyboru ihumena świadczy o sile i doświadczeniu duchowym zakonników będących w monasterze. Musiała być ich duża liczba, a większość z nich miało długą praktykę życia zakonnego. Jest wielce prawdopodobne, że część z nich przybyła z klasztorów ze św. Góry Athos i Ławry Kijowsko-Pieczerskiej. Monaster od samego początku miał wyjątkowy charakter. Otrzymał od patriarchy Joachima tomos w 1505 r. Większość monasterów ufundowanych przez osoby świeckie znajdowało się pod wpływem swych opiekunów i ktitorów. W takich klasztorach ihumen był wybierany przez ktitora lub miejscowego biskupa. W przypadku monasteru nad rzeką Supraśl monaster podlegał jedynie patriarsze konstantynopolitańskiemu. Nie wiadomo, z jakich powodów Aleksander Chodkiewicz nie skorzystał z prawa „podawania” przysługującego mu jako fundatorowi monasteru. Ażeby wykluczyć możliwość przejścia władzy w klasztorze, w regule uczyniono zastrzeżenie, że ihumen powinien zostać wybrany tylko spośród braci przebywających w monasterze. Możliwe jest też, że założycielem monasteru był sam ihumen Pafnucy Sieheń, a Aleksander Chodkiewicz stał się ktitorem dopiero po wybudowaniu zamku w Gródku.

Drugim podstawowym punktem tej reguły, nadanej przez Aleksandra Chodkiewicza i Józefa Sołtana, było zwrócenie uwagi na obraz życia mnichów monasteru. Według reguły mnisi mieli mieszkać wspólnie i cały czas przebywać na terenie klasztoru, żaden z nich nie mógł posiadać własnego majątku, spożywać alkoholu. Surowe zasady życia w utworzonym monasterze w zamiarze fundatorów miały doprowadzić do powstania ośrodka zakonnego, w którym przebywali mnisi

---

<sup>11</sup> ASD, t. IX, s. 6–7. List króla Aleksandra nadający biskupowi smoleńskiemu Józefowi Sołtanowi dobra Baciuty, Topilec i Piszczewo z 15 września 1504 r. por. ASD, t. IX, s. 8–9 (wydrukowany mylną datą roczną).

o wysokiej moralności, prowadzący ascetyczny obraz życia. Swoją postawą mnisi mieli przyciągnąć do siebie nie tylko prawosławnych, ale i katolików. Monaster miał być fortecą prawosławia i służyć podniesieniu autorytetu „wiary greckiej” wśród innowierców.

Zasady życia w klasztorze opracowane przez Aleksandra Chodkiewicza i Józefa Sołtana zostały wysłane do patriarchy Joachima w celu ich zatwierdzenia. Sam król Aleksander informował patriarchę konstantynopolitańskiego o fakcie założenia przez Chodkiewicza monasteru w swych dobrach – lasach Błudowskich na brzegu rzeki Supraśl. Również Aleksander Chodkiewicz pisał do patriarchy, informując go o wybudowaniu przez niego „znamienitej cerkwi” ku czci Bogurodzicy i przekazaniu środków na funkcjonowanie monasteru<sup>12</sup>.

Patriarcha Joachim z radością przyjął wspomniane pisma. Patriarcha podziękował ktitorom monasteru: Aleksandrowi Chodkiewiczowi i biskupowi Józefowi Sołtanowi za ich wysiłki, a następnie przesłał błogosławieństwo klasztorowi i poświęcił go łaską Świętego Ducha, następnie zatwierdził regułę i zasady życia w monasterze<sup>13</sup>. 26 lutego 1507 r. biskup Józef Sołtan i Aleksander Chodkiewicz w Wilnie uzyskali u króla Zygmunta Starego potwierdzenia nadania monasterowi sześciu kawałków ziemi otrzymanych przez władkę smoleńskiego od króla w 1504 r.<sup>14</sup> Bardzo wymowne jest nadanie monasterowi supraskiemu przez władkę smoleńskiego otrzymanych od króla w 1504 r. dóbr Topilec, Baciuty i Piszczewo. W nadaniu tym wymienia się jedynie cerkiew Zwiastowania NMP położoną na skraju rzeki Supraśl w ojczyźnie Aleksandra Chodkiewicza. Czy byłoby możliwe wybudowanie cerkwi na uroczysku Suchy Hrud już w 1506 r.? Sam autor *Kroniki Ławry Supraskiej* uważa to za niemożliwe. *Cerkiew murowana, pisze w pominniku, że cerkiew stanęła za pierwszego archimandryty Siehenia przez lat trzy, co się stać nie mogło w tak prędkim czasie, bo przenioszono się z Gródka na te miejsce w roku 1500 y zostawszy tylko puszcza, trzeba było najprzód cegielnię, etc. ufundować, gliny nakopać, wapna przysposobić; a y cegła czasu nie mało weźmie na taką strukturę, zaczym moim zdaniem, mogła się zacząć za pierwszego archimandryty, a za drugiego Kalista zakończona jest, y pewna że kosztem fundatorskim, bo jeszcze przy początkach klasztor jakby nie miał<sup>15</sup>. Z pewnością Mikołaj Radkiewicz nie miałby takich wątpliwości co*

<sup>12</sup> A. Beleckij, *Mitropolit' Iosif II Sołtan i odnoszenie jego k' suprasl'skomu monastyrju*, s. 16–17.

<sup>13</sup> Patriarcha pisze w tomosie, że Aleksander Chodkiewicz, założył i ufundował za własne środki monaster w swych dobrach Błudowskich lasach na brzegu rzeki Supraśl monaster cześniejszej i błazenniejszej Bogurodzicy i wspomina o wybudowaniu „tej znamienitej cerkwi”, *ASD*, t. IX, s. 3–5; A. Beleckij, *Mitropolit' Iosif II Sołtan i odnoszenie jego k' suprasl'skomu monastyrju*, s. 17.

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe na Wawelu, Kraków. Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów sygn. 36, nr 29, k. 83–84; *ASD*, t. IX, s. 22–24.

<sup>15</sup> *ASD*, t. IX, s. 25.



do czasu i sposobu budowy cerkwi Zwiastowania NMP, gdyby założył, że informacje podane w *Pominalniku* dotyczą wielkiej świątyni wybudowanej na terenie pierwotnej lokalizacji monasteru, prawdopodobnie wykonanej z drewna.

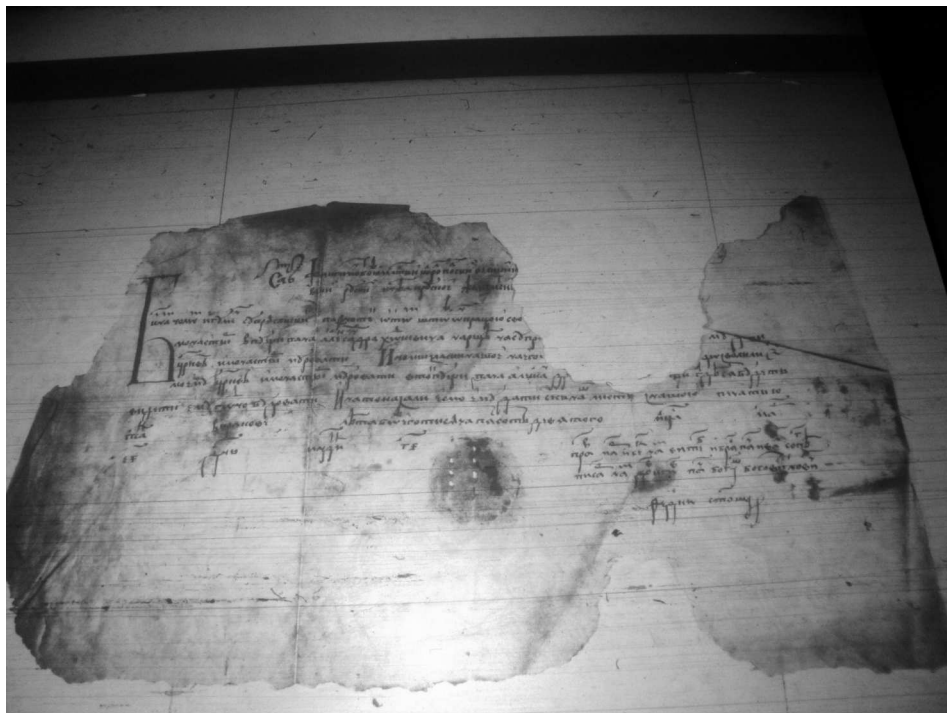
W dokumencie z 11 maja 1506 r. nie wymienia się lokalizacji monasteru i cerkwi „Błahowieszczeńskiej”, a jedynie ihumena Pafnucja. Biskup Józef Sołtan zobowiązuje Aleksandra Chodkiewicza, marszałka hospodarskiego, namiestnika pińskiego, do opieki nad nadanymi monasterowi dobrami i obrony klasztoru przed wszelkimi krzywdami. *Niżli u opieku i od krywd boroniti toho imienii i ludiej, i ziemi polecam i prykazujem Panu Aleksandru Iwanowiczu Chodkiewiczzu, Panom Jeho dietiam, jeho szczadkom, jeho bojarom i słuhom dla taho iż monastyr u Jeho Otczynoj zemli stoit, [...] ktitory tojej Bożej Cerkwi oni majut od wsich krywd boroniti [...]*<sup>16</sup>. W tym samym czasie w latach 1506–1507 biskup Józef ofiarowuje monasterowi krzyż z częścią Krzyża Świętego. Dar ten nastąpił w obecności biskupów: arcybiskupa kijowskiego Iony, władcy turrowsko-pińskiego Wassiana (1495–1509) i wielu osób świeckich. Wydarzenie to miało miejsce w monasterze. Fakt obecności na uroczystości tylu dygnitarzy duchownych i świeckich wskazuje na rangę tego ośrodka. Czy takie spotkanie byłoby możliwe na terenie do tego nieprzygotowanym, do samej puszczy? Przyjazd metropolity z dwoma biskupami był wielkim wydarzeniem i dokonał się w pobliżu zamku Aleksandra Chodkiewicza. Nie mniej kosztowny był drugi podarunek władcy smoleńskiego. Ofiarowana przez niego monasterowi kopia ikony Matki Bożej Smoleńskiej stała się obiektem wielkiego kultu<sup>17</sup>. Ofiarowanie przez biskupa smoleńskiego Józefa Sołtana monasterowi krzyża z częścią Krzyża Świętego w 1507 r. podważa wiarygodność legendy o spuszczeniu krzyża rzeką Supraślą w 1500 r. W tym roku bowiem mnisi koło Gródka nie posiadali takowej relikwii.

Zainteresowanie monasterem władcy smoleńskiego było o wiele większe aniżeli metropolity Iony, na którego terytorium znajdował się ośrodek zakonny. Nic też dziwnego, że wkrótce po objęciu godności metropolity przez Józefa Sołtana wsparł on starania mnichów o nową lokalizację monasteru. Już w 1508 r. hierarcha poparł prośbę ihumena i mnichów u Aleksandra Chodkiewicza o przeniesienie monasteru z Gródka na nowe miejsce. Władca doskonale znał sytuację klasztoru, również z autopsji, i przekonał białoruskiego magnata do wyrażenia zgody na przeniesienie monasteru w nowe miejsce. Analizując przywilej Chodkiewicza z 1510 r. odnośnie udostępnienia lasu do budowy nowych budynków klasztornych, można wnioskować, że pierwsze inwestycje na uroczysku Suchy

<sup>16</sup> Archiwum Państwowe na Wawelu, Kraków. Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów sygn. 36, nr 29, k. 80–82; 129–134; ASD, t. IX, s. 6–7.

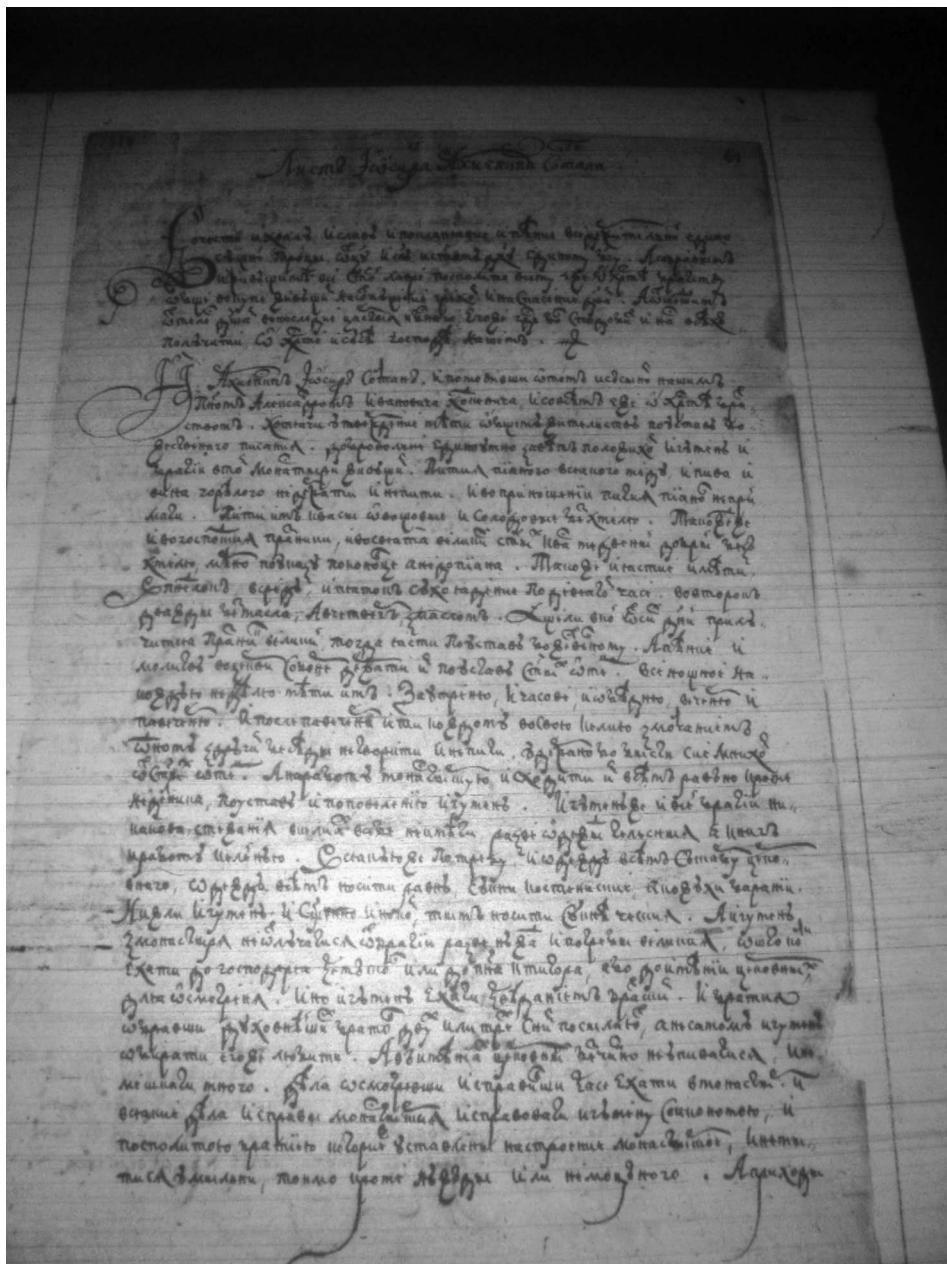
<sup>17</sup> N. Dalmatow, *Supraslskij Błagowieszczeńskij monastyr*, s. 455–456, 464; A. Beleckij, *Mitropolit' Iosif II Sołtan i odnoszenije jego k' suprasl'skomu monastyrju*, s. 19.

Hrud były drewniane. Wkrótce jednak powstała myśl budowy cerkwi z kamienia. Wobec panującego na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego oficjalnego zakazu budowy cerkwi murowanych wymagana była zgoda królewska na wzniesienie takiej świątyni. Ihumen Pafnucy Sieheń wystąpił z taką prośbą do króla na początku 1509 r. W połowie marca 1509 r. Zygmunt Stary wyraził zgodę na wybudowanie murowanej cerkwi. *Bił nam czołom, ihumen supraslski Pafnutij o tom, cztoż on pracoju swojeju [...] budowati monastyr w puszczy pana Aleksandra Chodkiewicza na rece Suprasly i prosił nas o tom, cztoż dozwolili cerkow i monastyr murowati. Ino my z łaski naszoje na jego czołobite dozwolili jemu cerkow i monastyr murowati w toj puszczy pana Aleksandra Chodkiewicza, gdzie sja budiet widiet jemu ugodno budowati*<sup>18</sup>.



**Kopia dokumentu Zygmunta Starego dana w Krakowie ihumenowi Pafnucemu Sieheniowi z 15 marca 1509 r. Archiwum Państwowe na Wawelu, Kraków. Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów sygn. 36, nr 29. k. 3, (Por.: mikrofilm J-14603)**

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe na Wawelu, Kraków. Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów sygn. 36, nr 29; N. Dalmatow, *Supraslskij Błagowieszczenski monastyr*, s. 45; A. Beleckij, *Mitropolit' Iosif II Sołtan i otmoszenije jego k' suprasl'skomu monastyrju*, s. 21.



Pierwsza strona reguły klasztornej metropolity Józefa Sołtana dana monasterowi supraskiemu 15 października 1510 r. Archiwum Państwowe na Wawelu, Kraków. Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 36, nr 29, k. 61. (Por.: mikrofilm J-14603)

Dopiero po uzyskaniu takiej zgody można było przystąpić do zaplanowanej inwestycji. Inwestycję rozpoczęto dopiero w październiku 1510 r. W 1509 r. i w pierwszych dziewięciu miesiącach roku następnego gromadzono materiały. W połowie października 1510 r. metropolita Józef odwiedził monaster i spotkał się z Aleksandrem Chodkiewiczem. Z nadania Chodkiewicza z 13 października 1510 r. wynika, że metropolita przebywał „u monastyrni na Suprasli”<sup>19</sup>. Dwa dni później metropolita w swym przywileju pisze, że *naszoju dobroju woloju i nakładom soorużiti monastyr inokom obszczago rawnożitelstwa u pana Aleksandra Chodkiewicza u otciznoj puszczy Błudowskoj na krai reki Suprasly, na ostrowie mezi istoczownikow wodnych – reczok Grabowki i Berezowki*<sup>20</sup>.

Już wkrótce po podjęciu decyzji o przeniesieniu Aleksander Chodkiewicz zapisuje monasterowi w 1510 r. Choroszcz „so wsiem prawom i państwom, niczego nie ostawiającuzi ni siebie, ni na nasledniki”. Chodkiewicz określa też, jako ktitor, jak ma się dokonywać wybór ihumena, zachowując jedynie prawo wydalenia go, jeśli będzie prowadzić życie niezgodne ze statutem klasztornym. Magnat wzywał ihumena do troski o majątek monasterski i zobowiązywał się do obrony jego ziem i dóbr<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> ASD, t. IX, s. 14.

<sup>20</sup> N. Dalmatow, *Supraslskij Błagowieszczeńskij monastyr*, s. 19–23; A. Beleckij, *Mitropolit’ Iosif II Soltan i odnoszenije jego k’ suprasl’skomu monastyrju*, s. 22.

<sup>21</sup> ASD, t. IX, s. 14–16; N. Dalmatow, *Supraslskij Błagowieszczeńskij monastyr*, s. 15–18; Konfirmacja przywileju Aleksandra Chodkiewicza z 13 października 1510 r. dana na rzecz monasteru supraskiego dokonana 31 stycznia 1623 r. przez króla Zygmunta III Wazę Archiwum Państwowe na Wawelu, Kraków. Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów sygn. 36, nr 29, k. 3, (Por.: mikrofilm J-14603), k. 65–72 (k. 66) „Ja Aleksander, syn Pana Iwana Chodkiewicza sam swojeju dobroju woleju bez prymuszenia i porady ludzkoje czyniu znakomito sim moim listom komu dudet potrebowati, abo cztuzi słyszati, szto my jesmo monastyr sorużyti obczynu w otczynnie mojej Puszczy u skraju reki Supraśli, i potom u tom monastyrny uczynili jesmo horod nasz na żądanie ihumena Pafnutia sobie i słuhom naszym na schowanie, i no mówił nam Hospodin i Otec nasz mitropolit Kijewski i wsieja Rusi Josif iże wsi stany jeże o Chrystie bratia toje czestnoje Ławry, iż im dla dokuczni mirskoje obczoho monastyra żitelstwa niemoszczno serżati i prosili mienie aby im dał miejsce od tul preselititisia do naszoj Puszczy, u niz tojeż reki Supraśli breg Hrud Such, miezdu dwu istoczownikow wodnych reczok Hrabowki i Berezowki, i my o tom pomowywszy so Hospodinom i Otcem naszym mitropolitom Kijewskim i wsieja Rusi Josifom i po błohosłowieniuju Jeho Miłosti dały jesmo im toje miasto, i tot monastyr tam presiałyty i dozwołity jeśmy im stoje Puszczy naszoje na toje budowanie drewo braty i chramy zbudowaty, szto budiet potreba w tot monastyr drewa, i hryby i jahody brat [...] (k. 67) i na reczkach wyż pisanych sażawki rybnyje derżaty i na reki na Supraśli jeży, toje usio ihumen i z bratiju majut meti wieczno i nieporuszymo k tomu monastyru. A mnie i samomu i służnym moim i szczadkom naszym toho nieruszati i niezbraniati monastyru, a inszoho niczoho ihumenu i z bratiju nie poczynati w toj Naszoj Puszczy i bez naszoho wedenia i czerez tyje reczki dalej u bor naszy zowiszczza nie majut zachodyty, i po błohosłowieniuju Hospodyna i Otca Naszego mitropolita Kijewskoho i wsieja Rusi Josifa i pomowywszy z jego Myłostiju dla Bohomolca naszego i pamiaty dusz zeszyłych rodytelej moich i wsieho rodu naszego, Bohu myłomu ku czti i chwale i mnie hrisznomu na wiecznaju pamiet, z dozwołenia

15 października 1510 r. Aleksander Chodkiewicz i metropolita Józef nadali nowy „ustaw” – regułę klasztorną, którą powinni przestrzegać zakonnicy. Ihumen był zobowiązany do nieopuszczania monasteru bez szczególnej przyczyny. Na spotkanie z królem czy ktitorem ihumen mógł wyjechać jedynie w towarzystwie dwóch zakonników wybranych przez starszyznę monasterską. Po załatwieniu spraw przełożony powinien bez zwłoki wrócić do monasteru. Sprawy gospodarcze ihumen miał rozstrzygać razem z klasztornym ekonomem oraz wybranymi do tego zadania mnichami. Wszelkie pieniądze wpływające do monasteru miały być przechowywane przez ekonoma i wyznaczonych mnichów w skarbcu cerkiewnym. Oni też powinni prowadzić szczegółowy rejestr dochodów i wydatków monasterskich i składać coroczne sprawozdanie ihumenowi o stanie finansów. Ihumen powinien nadzorować zachowanie braci, którzy mieli żyć w „miłości i posłuszeństwie”. Wszelkie naruszenie zasad życia klasztornego było napominane, a gdy owe napomnienia nie skutkowały, osobę taką usuwano z monasteru.

Bracia powinni przebywać w monasterze, a ich wyjścia w sprawach klasztornych na zewnątrz mogły się dokonać jedynie za zgodą ihumena i w towarzystwie dwóch lub trzech mnichów. Mnisi nie mogli mieć własnych rzeczy (ubrania, jedzenia, pościel). Wszystko zakonnik otrzymywał od monasteru. Nawet ihumen jadł w sali jadalnej (trapiezie), z wyjątkiem nadzwyczajnych okoliczności. Ihumen i hieromnisi mogli nosić habity (rasy) z czeskiego sukna, pozostali zaś ze zwykłego. W celach zakonnych mogły znajdować się jedynie ubranie i książki. Zakonnicy w poniedziałek, środę i piątek jedli tylko raz w dzień. Głównym składnikiem pożywienia w te dni był chleb i woda. We wtorek mnisi spożywali pokarmy dwukrotnie, ale bez oleju, a we czwartek z olejem. Napojami mnichów była woda i kwas. Do monasteru przyjmowano wszystkich prawosławnych

---

jemu Hospodyna Naszego Welkikoho Korola Zygismonta Kazimierowicza choteczy widety aby tot monastyr obszczy na naszoj Otcynie twerdo na wieki stojał, naszym spomożeniem i pomowywszy z pryrożenymy moimi z bratijeju mojeju kniazi i pany mojeju dobroju woleju daliśmy Cerkwi Bożej na tot obczy monastyr ihumenu i brati i mój otczynoj dwor i miesto Choroszczu so wsim, ni czeho na siebie nie ostawljuczy, na perwej Cerkwi podawania hreckoho i rymskoho zakonu z mieszczany i słuhami i z ludmi putnymi, i dannyimi i tiahłymi i z ich służbami i płaty, i z diakty i z ziemiłami pasznymi i bortnymi i z sieniożatny stariny i nowymi, z lesy i z dubrowamy i z boru i z hai i z rekami i z reczkami i z krynicami i z ich potoki i z stawy i z stawszczy, i z młyny, i z ich wymietki, i z bobrowymi koni, i z daniu medowoju i hroszowoju i z karczm (k. 68) [...] dał jeśmy Cerkwi Bożej i Preczystoj Błagowieszczeniju wieczno i nieporuszno nyniesznomu ihumenu Kalistu i brati, i ponych na potym buduczym majut ony to i mieti i dierzati sami k swojej woli, a mnie Alexandru i dast mi Boh ženu i dieti meti, i no i dietiam moim i szczodkom moim w toje wyże pisanoje prydanije cerkownoje nie majem ni wszto nie ustupuwatisia i w podany swojej nie mieti ihumena, a koli w nych ihumena Boh zberet, i no brati tohoz monastyra sama mieży siebie majut obrati brata na ihumenstwo, kotory izby umieł dierzati, spravowati podle ich pryniatoho ustawu po błohosłowieniju i zapowiedi (k. 69) Hospodyna i Otca naszego Josyfa archyepiskopa mitropolita kijewskoho i wsieja Rusi i naszym nadaniju [...]"

mężczyzn, ale przyjęcie do grona braci zakonnej następowało dopiero po trzy- lub sześciomiesięcznym nowicjacie. Mnisi z innych klasztorów mogli wstąpić do wspólnoty po trzydniowym pobycie w monasterze za zgodą ihumena. Dzieci nie przyjmowano do monasteru, a kobietom było zabronione wejście na jego teren<sup>22</sup>.

Ustaw ten informuje o tym, jakiego charakteru monaster był potrzebny Cerkwi na początku XVI wieku. Metropolita pragnął, ażeby klasztor surową regułą życia wzbudzał respekt wśród prawosławnych i innowierców. Mnisi mieli za zadanie wzmacniać wśród prawosławnych mieszkańców zachodnich obszarów Wielkiego Księstwa Litewskiego ich świadomość wyznaniową, a wśród zamieszkałych innowierców rozwijać szacunek wobec Cerkwi wschodniej. W „ustawie” zwraca uwagę zapis odnośnie celi zakonnej. W niej mogły być przechowywane jedynie ubrania, księgi i rzeczy niezbędne do pracy monasterskiej. Metropolita Józef znał skład osobowy zgromadzenia i wiedział, że wśród mnichów znajduje się wiele osób wykształconych – umiejących czytać i pisać, kopiować i interpretować teksty liturgiczne.

Ustaw metropolity Józefa z 15 października 1510 r. nie wspomina o wybudowanej murowanej cerkwi. Oznacza to, że dopiero po tej dacie przystąpiono do budowy cerkwi Zwiastowania NMP. Nie wiadomo, czy na terenie Suchego Hrudu znajdowały się wówczas inne budowle. Według A. Bieleckiego, w oryginale dokumentu nie było żadnej informacji o świątyniach, a dopiero do późniejszej kopii wstawiono o niej odpowiedni zapis<sup>23</sup>. Przywilej metropolity rozpoczyna się od sformułowania, że Aleksander Chodkiewicz postanowił „dobroju woleju i nakładom sorużyti monastyr inokam mniszskogo obszczago rawnositel’sstwa” w dobrach Chodkiewiczowskich na uroczysku między dwiema rzekami Grabówka i Berezówka. Nastąpiło to latem 7018 roku<sup>24</sup> za panowania króla Zygmunta Kazimierzowicza, przy metropolicie Józefie i panu Aleksandrze Chodkiewiczuz.

Z tym opisem koresponduje wstawione do ustawu monasterskiego opowiadanie o powstaniu świątyń klasztornych: *I na pierwyj soorużena byst’ cerkow niewielika, teptaja, wo imija św. Ioanna Bogostowa, i trapieza na prichożdienije bratii. I oswjaszczena byst’ taja cerkow prieoswjaszczonym mitropolitom Kijewskim i wsja Rusi Iosifom, na obretienije swjatyja gławy Piedtieczy i Kriestitiela Ioanna, maja 25, indykta 14. I potom soorużena byst’ wielkijaja cerkow Preczystoje Bogomaterie, Czestnago Jeja Błagowieszczenija, s priedieły św. muczenik Borisa i Gleba, nareczennych wo sw. kreszczenii Romana i Dawida, i św. prepodobnych otec Peczerskich Antonija i Feodosja. Sija że swiatyja Cerkwi Bożii oświjaszczeny była prieoswjaszczonym mitropolitom Kijewskim i wsija Rusi.*

<sup>22</sup> ASD, t. IX, s. 16–19.

<sup>23</sup> A. Beleckij, *Mitropolit’ Iosif II Sołtan i otoszenije jego k’ suprasł’skomu monastyrju*, s. 25.

<sup>24</sup> Jest to data liczona od początku świata. Inaczej można ją przedstawić w sposób następujący: 7018 r.–5508 r., czyli 1510 r.

*W czest' i sławu i poklonienije i pienije Wsiedierżitelnoj – Jedinosuszczej Trojcy Otcu i Synu i Św. Duchu, Jedinomu Bogu, sbrannym, żywuszczim w siej światoj Ławre, pospolito wsiemu, jeże o Christie bratstwu obszcze wkupie żywuszczim na otpuszczenije grechow i na spasienije duszam, a otszedszym ot teles duszam w nasledije carstwa nebesnago, jego że Gospod' Bog spodobit' i nas wsiech połącziti o Christe Isuse, Gospodie Naszem, Jemu że sława wo wieki, amin.*

Następnie w tym opowiadaniu podaje się kolejną ważną informację: *I pomowiwsi o tom i s synom naszym panom Aleksandrom Iwanowiczom Chodkiewiczom i so wsiem, jeże o Chrystie bratstwom, chotiaczi utwierżenije imieti obszczemu zitielstwu po ustawu bożestwiennago pisanija dobrowol'nie jedinoumno zawiet' położyhom*<sup>25</sup>. Dalej następuje podanie ustawu monasterskiego.

Zwróćmy uwagę na następujące fakty podane we wstawionym, dopisanym później fragmencie przed treścią podanych reguł klasztornych. Przywilej metropolity Józefa został wystawiony 15 października 1510 r., a więc nie mógł podawać faktów po tej dacie. Między innymi w dokumencie mówi się o wyświęceniu cerkwi św. Jana Teologa 25 maja, indykta 14., to jest 25 maja 1511 r. Przypomnę, że indykta rozpoczynają się 1 września, a kończą się 31 sierpnia następnego roku. Jakim więc sposobem metropolita mógł napisać, co się wydarzyło 25 maja 1511 r.? W dokumencie mówi się o „żiwuszczich” w Ławrze, a więc tam gdzie monaster funkcjonuje, a nie dopiero się buduje. W ustawie metropolita Józef Sołtan pisze o sobie w pierwszej osobie, a we fragmencie opowieści o powstaniu cerkwi klasztornych mówi się o metropolicie w osobie trzeciej.

Analizując ten dokument, należy wyciągnąć wnioski, że do oryginalnego dokumentu – przywileju Józefa Sołtana, któryś z mnichów w późniejszym czasie dodał informację o budowie cerkwi klasztornych. Przywołując tu zapisy z *Pominalnika*, można też wnioskować, że informacje o cerkwiach dotyczą pierwotnej lokalizacji monasteru w Gródku. Mnisi wielokrotnie dokonywali dopisków do oryginalnych dokumentów w różnych polach. Pewną podpowiedzią, kiedy pobudowano monaster na uroczysku Suchy Hrud, może być przywilej metropolity Józefa Sołtana dany klasztorowi 5 lutego 1514 r., gdzie mówi się o supraskim monasterze, który „stał nowo” i nazywa się go „nowosoorużonym”<sup>26</sup>.

Nie wiadomo, co się stało z cerkwiemi w Gródku – czy zostały rozebrane, a ich materiał został wykorzystany przy budowie nowych obiektów? To pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Wróćmy jednak do mało zauważanego przywileju z 5 lutego 1514 r., w którym metropolita Józef praktycznie zrzuca się wszelkich praw do monasteru. Metropolita zobowiązał się, że nie będzie zajeżdżał do monasteru ani sług swoich posyłać. Monaster został zwolniony z wszelkich opłat na rzecz metropolii. Ihumen powinien przybywać do metropolity tylko w wyjąt-

<sup>25</sup> ASD, t. IX, s. 17.

<sup>26</sup> N. Dalmatow, *Supraslskij Błagowieszczeńskij monastyr*, s. 28.

kowych sytuacjach – na przykład, kiedy zostanie zawezwany do udziału w soborze. Metropolita zachował jedynie prawo nadzoru duchowego, ażeby ihumen i mnisi żyli zgodnie z regułą klasztorną ustanowioną przez patriarchę Joachima w 1505 r. Ponadto metropolita zachował prawo sądenia ihumena za naruszenie reguły zakonnej i udzielania błogosławieństwa nowemu przełożonemu klasztoru wybranemu przez braci monasterską. Prawo sądenia mnichów i nadzór nad ich postępowaniem stały się wyłącznym prawem ihumena monasteru. Przywilej ten został nadany klasztorowi supraskiemu na soborze w Wilnie, co dodatkowo podnosiło prestiż przełożonego monasteru. Decyzja metropolity kijowskiego była poddyktowana obawą przed ingerencją w życie monasteru następnym metropolitom i faktem, że monaster supraski był klaszturem patriarchalnym. Z tego powodu ihumen był wybierany tylko spośród braci, a rola metropolity została ograniczona do udzielenia nowo wybranemu przełożonemu błogosławieństwa. Metropolita brał pod uwagę również fakt, że zgodnie z prawem patronatu i ktitorstwa innowierczy kolatorzy mieli coraz większy wpływ na wybór przełożonych monasterów. Metropolita Józef Sołtan nie chciał dopuścić, ażeby taka sytuacja mogła powstać w monasterze supraskim.

Pomimo ograniczenia swoich kompetencji metropolita Józef Sołtan troszczył się o sprawy monasterskie, bronił prawa klasztoru do posiadanych dóbr, występował przed sądami ziemskimi i królem. 19 czerwca 1514 r. pisał on do Aleksandra Chodkiewicza, że mnisi suprascy skarżą się z powodu naruszenia przez sąsiadów granic dóbr klasztornych zwanych Władczyce. Metropolita pisał, że nie wolno mu przyjeżdżać do monasteru i dlatego prosi Chodkiewicza o obronę ziem monasterskich przed złymi ludźmi<sup>27</sup>.

Raz jeszcze metropolita Józef Sołtan 28 lipca 1515 r. potwierdzał swoje postanowienie z 5 lutego 1514 r., że będzie „nic nie mieć do monasteru supraskiego ani sług swoich posyłać nie ma, ani w żadną rzecz krom duchownych spraw wdawać się nie ma”<sup>28</sup>. Z kolei w 1516 r. metropolita energicznie bronił ziem przekazanych monasterowi przed zakusami poddanych króla<sup>29</sup>. On to zainicjował zamianę przynależnej do klasztoru Choroszczy na inne dobra z powodu wielkiej liczby karczm i trudności w zarządzaniu miastem. Aleksander Chodkiewicz, na prośbę metropolity, doprowadził 30 grudnia 1533 r. do zamiany ziem i uzyskał na to potwierdzenie królewskie<sup>30</sup>.

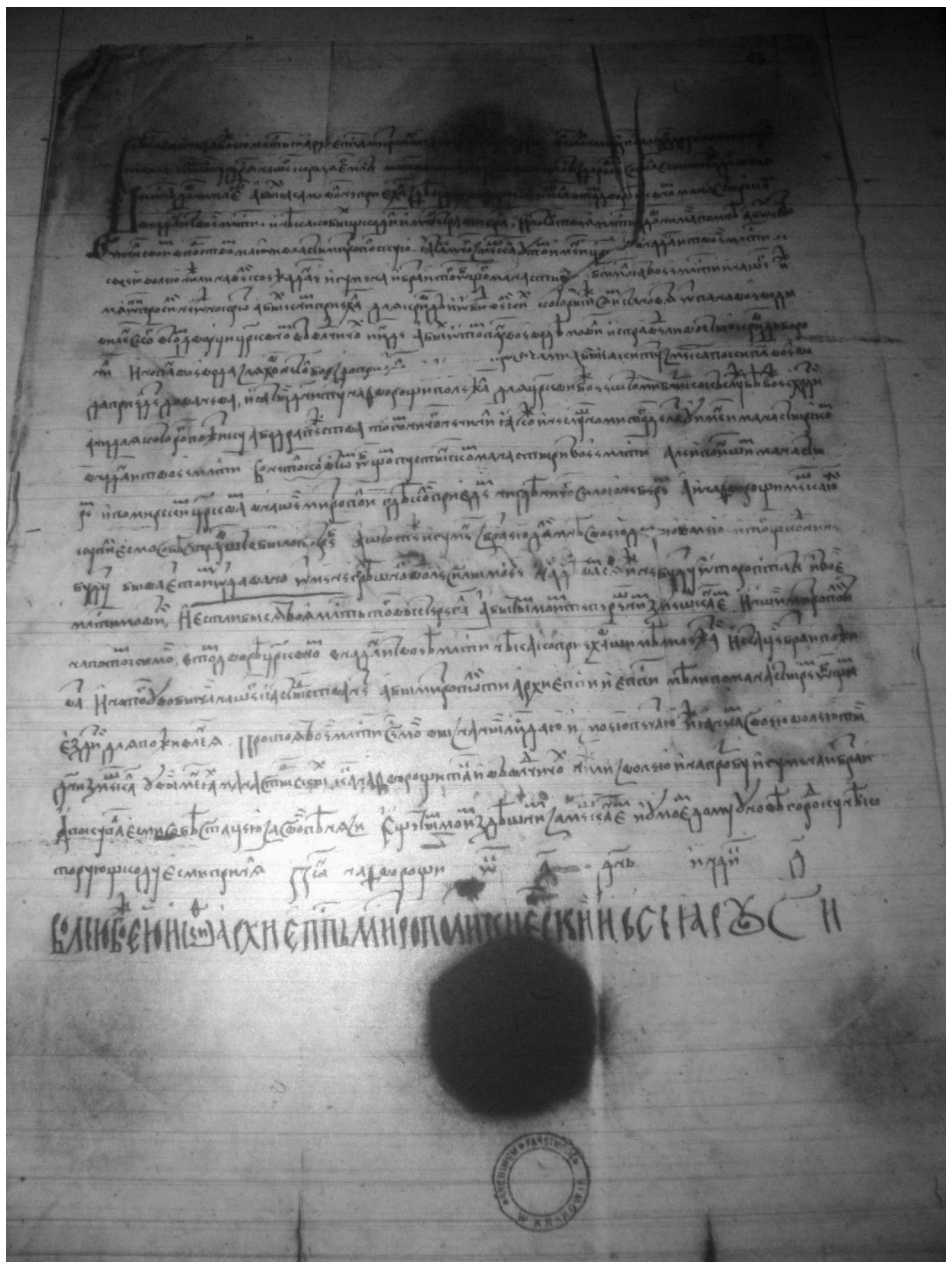
<sup>27</sup> ASD, t. IX, s. 35–36.

<sup>28</sup> Archiwum Państwowe na Wawelu, Kraków. Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów sygn. 36, nr 29, k. 115–117. Postanowienie odwołuje się do dokumentu wileńskiego z 5 lutego z 1514 r. W kopii krakowskiej podany jest rok 1515.

<sup>29</sup> *Akty Wileńskoju Archieograficzskoju Kommissieju dlja razbora drierwnich aktow w Wilnie*, t. VII, Wilno 1875, nr 2.

<sup>30</sup> ASD, t. IX, s. 41–45.





Kopia listu metropolity Józefa Sołtana do Aleksandra Chodkiewicza z 1 czerwca 1814 r.  
 Archiwum Państwowe na Wawelu, Kraków. Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów  
 sygn. 36, nr 29. (Por.: mikrofilm J-14603), k. 13

Warto też przypomnieć liczne dary, które Józef Sołtan, jako biskup smoleński, a następnie metropolita kijowski, przekazał w latach 1508–1522 monasterowi supraskiemu. Józef Sołtan ofiarował srebrny krzyż ołtarzowy (naprestolny), pozłacane i ozdobione drogocennymi kamieniami ewangelię pergaminową, posrebrzany i pozłocony kielich mszalny wielki i kielich mszalny mały, srebrne kadzidło, trzy ikony Matki Bożej, pozłocone i posrebrzane ozdobione perłami i drogocennymi kamieniami księgi: Psalterz i pięć ksiąg Mojżesza oraz wiele ozdób perłowych na sumę 100 kop groszy<sup>31</sup>.

Należy zwrócić uwagę na surowość reguły życia monastycznego w Supraślu. Wielu mnichów przeszło wszystkie stopnia życia zakonnego i stało się schimnikami. Wśród nich było kilku ośzelników (pustelników), czyli żyjących w osobnych celach poza monasterem w lesie. Wiadomość o surowości życia zakonnego w tym ośrodku była znana w całej Rzeczypospolitej i poza jej granicami.

Reasumując, należy stwierdzić, że monaster nad rzeką Supraśl w okolicy dzisiejszego Gródka powstał przed 1498 r., a dopiero po 1508 r. został ulokowany na nowym miejscu na uroczysku Suchy Hrud, między rzeczkami Berezówką i Grabówką.

\* \* \*

Fundacja monasteru supraskiego była i jest tematem licznych polemik w historiografii polskiej. Część historyków próbuje udowodnić, że monaster supraski został ufundowany przez unitów i dla unitów. Koronnym dowodem do takiej interpretacji początków klasztoru jest wspominana już *Kronika Ławry Supraskiej*. Przypomnę, że *Kronika Ławry Supraskiej* została napisana na początku XVIII w. przez gorącego zwolennika unii – Mikołaja Radkiewicza. Według kronikarza fundatorzy klasztoru pozostawali „in sancta unione” z Rzymem. Mikołaj Radkiewicz, a za nim kilku innych badaczy dowodziło, że ówczesny metropolita kijowski Józef Sołtan był unitą. Dowodem na to, według kronikarza, są następujące argumenty: metropolita kijowski pisał do papieża w sprawie unii kościelnej, z polecenia księcia Aleksandra Jagiellończyka Józef Sołtan nakłaniał księżną Helenę do uznania władzy papieża, kronika moskiewska nazywa Józefa Sołtana „łacinikiem”. Z powyższych przesłanek kronikarz Mikołaj Radkiewicz wysnuł wniosek, że jeżeli metropolita był unitą to i drugi fundator monasteru Aleksander Chodkiewicz również pozostawał w jedności z Rzymem. Według tej koncepcji klasztor został wybudowany dla unitów<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> ASD, t. IX, s. 52, 54; A. Beleckij, *Mitropolit' Iosif II Sołtan i odnoszenije jego k' suprasl'skomu monastyrju*, s. 31–32.

<sup>32</sup> ASD, t. IX, s. 10–12. Pogląd taki wyraża między innymi J. Maroszek, *Kalendarium...*, s. 3–5; idem, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, s. 116, 126–138, 141–142.

Wyłożone wyżej argumenty, przywoływane przez wielu historyków, nie wytrzymują krytyki źródłowej. Po pierwsze, błędnie przypisuje się współfundatorowi monasteru biskupowi smoleńskiemu Józefowi Sołtanowi przystąpienie do unii kościelnej. Józef Sołtan, który wstąpił na katedrę smoleńską w 1504 r. jest często przez historyków mylony z metropolitą Józefem Bułharynowiczem – piastującym godność metropolity kijowskiego w latach 1498–1501. W dokumentach z tego okresu nie wymienia się nazwiska, a tylko imię władcy. Z tego powodu intencje unijne metropolity Józefa Bułharynowicza niesłusznie przypisano biskupowi smoleńskiemu<sup>33</sup>. Wątpliwe jest również uznawanie metropolity kijowskiego za zwolennika unii kościelnej. Metropolita Józef Bułharynowicz został zatwierdzony przez patriarchę konstantynopolińskiego Nifonta II (1497–1498, 1502) w 1498 r. Metropolita 20 sierpnia 1500 r. wystosował do papieża Aleksandra VI (1492–1503) pismo, w którym wyrażał chęć przystąpienia do unii florenckiej<sup>34</sup>. Pismo metropolity poparł Aleksander Jagiellończyk, który w Rzymie spodziewał się uznania swego małżeństwa z księżniczką prawosławną Heleną i pozytywnego załatwienia unii kościelnej. Monarcha przedstawiał się papieżowi jako walczący z Tatarami i „schizmatykami”. Aleksander poprosił papieża o przeznaczenie na wojnę z Moskwą dochodów, które Kościół otrzymał z obchodów roku jubileuszowego (1500 r.)<sup>35</sup>.

Odpowiedź papieska na pismo metropolity Józefa nie została udzielona od razu. Brewe papieża Aleksandra VI z 1501 r. przesłane biskupowi wileńskiemu Wojciechowi Taborowi (1492–1507) zawierało podziękowania metropolicie Józefowi za przychylną postawę wobec unii. Papież domagał się w piśmie zręczenia się przez metropolitę wszelkich godności nadanych przez patriarchę carogrodzkiego. Aleksander VI, wbrew poglądom duchowieństwa polskiego, zakazywał ponawiania chrztu przy przyjmowaniu Rusinów do Kościoła katolickiego. Podobne stanowisko zajął papież w liście do króla Aleksandra. Papież tłumaczył królowi, że nie mógł przyjąć pod swoją jurysdykcję metropolity Józefa, albowiem ten otrzymał sakrę od patriarchy konstantynopolińskiego Nifonta II, a nie od rezydującego w Rzymie patriarchy unickiego Jana. Takie żądanie papieża nie mogło zostać spełnione przez metropolitę kijowskiego, albowiem wiązało się z jego kanonicznym wyłączeniem z Kościoła prawosławnego<sup>36</sup>. Również episkopat łańciski, wraz z biskupem wileńskim Wojciechem Taborem, bardziej

<sup>33</sup> Makarij, *Istorija Russkoj Cerkwi*, t. IX, Petersburg 1879, s. 165; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczypospolita Polska*, Warszawa 1934, s. 120–121; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 320, 325.

<sup>34</sup> *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimum historiam illustrantia*, ed. A. Theiner, vol. II, Romae 1861, s. 236–238.

<sup>35</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w państwie Piastów i Jagiellonów*, Białystok 2003, s. 198–199.

<sup>36</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny...*, s. 71–72.

był zainteresowany rozwojem własnej łacińskiej struktury kościelnej, aniżeli popieraniem unii. Biskupi katolicycy pragnęli wzmacniać swoje wpływy poprzez rozwój bractw kościelnych, popieranie misji bernardyńskich, „nawracanie” prawosławnych i Żydów. Zgodnie z ówczesnymi poglądami, prawosławnym odmawiano możliwości zbawienia w ich Kościele<sup>37</sup>. Ostatecznie, w wyniku zabiegów księcia moskiewskiego Iwana III (1462–1505), odrzucającego wszelkie projekty urzeczywistnienia unii florenckiej, problem unii kościelnej nie stał się tematem dyskusji między biskupami ruskimi aż do końca XVI w. Nie można więc uznać metropolity Józefa Bułharynowicza za unitę. Tym bardziej takiego określenia nie można odnieść do biskupa smoleńskiego Józefa Sołtana, zatwierdzonego na swej katedrze przez patriarchę Pachomiusza (1503–1513)<sup>38</sup>.

Po śmierci metropolity Józefa Bułharynowicza doszło do powołania na jego następcę Jony II (1502–1507). Za jego wyborem opowiedziała się księżna Helena, ówczesna protektorka prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim. Metropolita Jona pochodził z Suzdała i przybył na Litwę wraz z księżną Heleną. Nowy metropolita był spowiednikiem księżnej i archimandrytą monasteru Zmartwychwstania Chrystusa w Mińsku<sup>39</sup>. Metropolita otrzymał zapewne potwierdzenie swego wyboru od patriarchy carogrodzkiego Joachima I (1498–1502, 1504–1505). Patriarcha ten interesował się sprawami Kościoła prawosławnego na ziemiach ruskich. O jego zainteresowaniach sprawami prawosławnymi na Litwie świadczy omówiony wcześniej tomos z 1505 r. przesłany monasterowi supraśkiemu<sup>40</sup>. Cztery lata później patriarcha przekazał bractwu wileńskiemu Matki Bożej „antimins” do odprawiania liturgii i interweniował w sprawy rozwodowe mieszczan lwowskich<sup>41</sup>. Za zgodą patriarchy carogrodzkiego metropolita Jona dokonał 15 października 1503 r. poświęcenia cerkwi sobornej Zwiastowania NMP w Supraślu<sup>42</sup>. W ten sposób monaster suprański był nazywany patriarszy, a jego przełożony zajmował drugie miejsce po archimandrycie Ławry Kijowsko-Pieczerskiej.

<sup>37</sup> J. Fijałek, *Kościół rzymskokatolicki na Litwie. Uchrześcijanie Litwy przez Polskę i zachowanie w niej języka ludu pod koniec Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914, s. 260–264; K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995, s. 169.

<sup>38</sup> *Akty Wileńskoju Archieograficzeskoku Kommissieju dlja razbora driewnich aktow w Wilnie*, t. I, Wilno 1872, s. 39; A. Mironowicz, *Największa fundacja Aleksandra Chodkiewicza. Spór o charakter fundacji*, s. 529–550;

<sup>39</sup> Makarij, *Istorija Russkoj Cerkwi*, t. IX, s. 151–152.

<sup>40</sup> ASD, t. IX, s. 5–6, 16–22; „Wiestnik Zapadnoj Rossii. Istoriko-litieraturnyj żurnal”, R. V, kn. 7, t. I, Wilno 1867, s. 1–3; Makarij, *Istorija Russkoj Cerkwi*, t. IX, Sankt-Pietierburg, 1879, s. 155–156; A. Mironowicz, *Życie monastyczne na Podlasiu*, s. 6.

<sup>41</sup> Makarij, *Istorija Russkoj Cerkwi*, t. IX, s. 179; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny...*, s. 124.

<sup>42</sup> ASD, t. IX, s. 17.

Postać biskupa Józefa Sołtana posiada kluczowe znaczenie przy określeniu charakteru fundacji monasteru supraskiego. Józef Sołtan już w 1503 r. zyskał sympatię Aleksandra Jagiellończyka za poparcie wojsk litewskich podczas oblężenia Smoleńska. Rok później król polecił go na władcyństwo smoleńskie i nadał mu trzy wsie w powiecie bielskim. Biskup-nominant przekazał je monasterowi supraskiemu, przez co uzyskał poparcie patriarchy carogrodzkiego. Wymienione okoliczności oraz poparcie księżnej Heleny i księcia Konstantego Ostrońskiego pozwoliły mu objąć w 1504 r. katedrę smoleńską<sup>43</sup>. Jak już wspominałem, trzy lata później Józef Sołtan został metropolitą kijowskim. Za zupełnie niewiarygodne należy uznać fragment „Kroniki Ławry Supraskiej” informujący, że metropolita Sołtan „był unitą”. Równie nieprawdziwe jest stwierdzenie w *Kronice...*, że Sołtan pisał do papieża list z prośbą o przyjęcie go do jedności kościelnej z Rzymem<sup>44</sup>. Jak już wyżej wyjaśniłem list taki rzeczywiście został wysłany do papieża w 1500 r., ale nie od Józefa Sołtana, a Józefa Bułharynowicza. Józef Sołtan nie wykazywał żadnych intencji prounijnych, a jego bliskie związki z patriarchatem carogrodzkim wskazują na jego pełne oddanie Kościołowi prawosławnemu. W 1514 r. w obradach synodu wileńskiego uczestniczył wysłannik patriarszy archimandryta Filipos<sup>45</sup>. Podczas synodu nie wspomniano o planach unii kościelnej. Również sobór wileński z 1509 r., pod przewodnictwem metropolity Józefa Sołtana, nie poruszał kwestii unii kościelnej. Sobór ten podjął postanowienia dotyczące stosunku duchowieństwa do władzy świeckiej, określił sposób wyłaniania kandydatów na stanowiska kościelne, regulował życie kleru i sprawy sądownictwa<sup>46</sup>. O przywiązaniu metropolity Józefa Sołtana do prawosławia świadczy fakt, że wysłany do Wilna w 1521 r., w sprawie kanonizacji św. Kazimierza, przez papieża Leona X (1513–1521) nuncjusz papieski Zachariasz Forreri nazywa metropolitę Józefa Sołtana „wielkim schizmatykiem”<sup>47</sup>.

W literaturze często przywołuje się fragment *Kroniki Ławry Supraskiej*, który informuje, że biskup smoleński Józef wraz z katolickim biskupem wileńskim Wojciechem Taborem namawiali w 1500 r. księżną Helenę do przy-

---

<sup>43</sup> Ibidem, t. IX, s. 4; E. Cerenteli, *Elena Joannowna, wielikaja kniaginia litowskaja, russkaja, korolewa polskaja*, Sankt-Petersburg 1899, s. 301.

<sup>44</sup> ASD, t. IX, s. 10–11.

<sup>45</sup> Ibidem, t. I, s. 39–40.

<sup>46</sup> *Russkaja Istorieczeskaja Bibliotieka*, t. IV, Petersburg 1878, s. 5–18; A. Łapiński, *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, Warszawa 1937, s. 21–22; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w państwie Piastów i Jagiellonów*, s. 210–211.

<sup>47</sup> J. Daniłowicz, *Skarbiec dyplomów papieskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych innych krajów*, t. II, Wilno 1862, s. 263–265.

jęcia unii<sup>48</sup>. *Kronika* informuje jedynie o biskupie smoleńskim Józefie, ale nie o Józefie Sołtanie, który jak wyżej podałem, dopiero w 1504 r. otrzymał wspomniane władcytvo. Wydarzenia z 1500 r. opisane w kronice moskiewskiej dotyczyły więc Józefa Bułharynowicza, który w tym czasie był biskupem smoleńskim i metropolitą kijowskim. Nieprawdziwy jest również pogląd, że metropolita Józef Sołtan był synem marszałka hospodarskiego – Aleksandra Sołtana (1482–1493), którego podpis widnieje na posłaniu unijnym do papieża Sykstusa IV w 1476 r.<sup>49</sup> Metropolita Sołtan pochodził z bojarskiej rodziny z powiatu łohojskiego będącej na służbie wielkiego księcia litewskiego Aleksandra i przed wstąpieniem do zakonu miał na imię Eliaz. Józef Sołtan nie był synem Aleksandra Sołtana<sup>50</sup>.

Drugim fundatorem klasztoru w Supraślu był Aleksander Chodkiewicz, który według *Kroniki Ławry Supraskiej* był w jedności z Rzymem, albowiem jego pasterz metropolita pozostawał w tejże jedności<sup>51</sup>. Jak powyżej zostało wyjaśnione, ani metropolita Józef Bułharynowicz nie był unitą, ani biskup smoleński Józef Sołtan. Aleksander Chodkiewicz był prawosławnym i utrzymywał bliskie kontakty z patriarchą konstantynopolitańskim, o czym świadczy jego list do patriarchy Joachima z 1505 r. W liście Aleksander Chodkiewicz prosił patriarchę o potwierdzenie i błogosławieństwo dla nowo powstałego monasteru supraskiego. Patriarcha, w odpowiedzi na list magnata, pobłogosławił klasztor i fundatorów: Aleksandra Chodkiewicza i Józefa Sołtana<sup>52</sup>. Aleksander Chodkiewicz uznawał władzę metropolity Józefa Sołtana, którego nazywał w liście z 13 października 1510 r. „swym ojcem duchownym”<sup>53</sup>.

Ostatnim dowodem na przynależność Aleksandra Chodkiewicza do wyznania unickiego jest posłanie metropolity kijowskiego Mizaela (1475–1480) z 14 marca 1476 r. do papieża Sykstusa IV (1471–1484) od duchowieństwa, książąt i panów ruskich. Oryginał posłania zaginął i dopiero metropolita unicki Hipacy Pocij w 1605 r. odnalazł jego kopię i ogłosił drukiem. Według ks. Jana Fijałka posłanie Mizaela jest nieautentyczne, albowiem tekst jest napisany w języku XVII-wiecznym, a sam dokument został sporządzony jako element walki o wprowadzenie postanowień soboru brzeskiego. Zdaniem ks. Fijałka falsyfikat został sporządzony przez współpracownika Hipacego Pocij – Piotra Greka

<sup>48</sup> ASD, t. IX, s. 11.

<sup>49</sup> Ks. J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*, „Archiwum Komisji Historycznej”, seria II, t. I, Kraków 1923, s. 75; L. Korczak, *Litewska Rada wielkksiążęca w XV wieku*, Kraków 1998, s. 98.

<sup>50</sup> A. Bieleckij, *Rodoproschożdienije zapadnorusskago mitropolita Josifa II Sołtana*, Wilno 1895, s. 3–30; A. Łapiński, *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, s. 15.

<sup>51</sup> ASD, t. IX, s. 11.

<sup>52</sup> *Vetera Monumenta Poloniae*, vol. II, s. 283.

<sup>53</sup> ASD, t. IX, s. 14.

z Korkyry<sup>54</sup>. Również tytułatura osób podpisanych wskazuje na ewidentny fałszyfikat dokumentu. Pod memoriałem do papieża Sykstusa IV, obok metropolity, podpisało się trzynastu przedstawicieli możnowładztwa litewskiego i ruskiego, w tym rzekomo Iwan Chodkiewicz. W przypadku Iwana Chodkiewicza do jego nazwiska dodano, że był on „namiestnikiem witebskim, wielkim hetmanem i marszałkiem ziemskim Wielkiego Księstwa Litewskiego”<sup>55</sup>. Otóż Iwan Chodkiewicz dopiero 27 lutego 1477 r. został namiestnikiem witebskim<sup>56</sup>. Nie mógł się Chodkiewicz podpisać rok wcześniej jako namiestnik witebski, nie piastując tej godności. Tym bardziej Chodkiewicz nie mógł się podpisać jako „wielki hetman”, albowiem takiej godności wówczas w Wielkim Księstwie Litewskim nie było. Iwan Chodkiewicz nigdy nie był marszałkiem ziemskim litewskim. Wątpliwości wzbudzają również podpisy innych osób. Pod posłaniem Mizaela nie mógł się podpisać Aleksander Sołtan, który od 26 lutego do 30 października 1476 r. przebywał wraz z królem Kazimierzem Jagiellończykiem w Prusach Królewskich. Niezgodność czasu wystawienia posłania i niektórych wystawców aktu podważa prawdziwość źródła<sup>57</sup>. Z powyższego wynika, że posłanie Mizaela jest, co najmniej mało wiarygodne i z pewnością nie jest potwierdzeniem percepcji unii florenckiej wśród Rusinów.

Zalóżmy jednak, że posłanie jest autentyczne i spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, czy miało ono istotne znaczenie dla postawy wyznaniowej magnaterii ruskiej. W posłaniu Mizael wyrażał chęć przystąpienia do unii, ale równocześnie oskarżył katolików o prześladowania prawosławnych. Mizael prosił papieża o przysłanie dwóch legatów, jednego przedstawiciela greckiego, a drugiego przedstawiciela rzymskiego Kościoła, którzy wyjaśniliby uchwały soboru florenckiego i różnice dogmatyczne między obydwoma Kościołami. Metropolita zwracał uwagę na zagrożenie chrześcijaństwa ze strony Turków i Tatarów. Według Mizaela zagrożeni chrześcijanie powinni się zjednoczyć, aby stawić opór wspólnemu wrogowi. Zjednoczenie, według Mizaela, miało polegać na przywróceniu zgody i pokoju między Kościołami. W memoriale metropolita podkreślał, że Rusini okazują szacunek papieżowi taki sam, jak patriarchom wschodnim.

---

<sup>54</sup> J. Fijatek, *Los unii florenckiej w Wielkim Księstwie Litewskim za Kazimierza Jagiellończyka*, „Sprawozdanie z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, t. XXXIX, raków 1934, s. 23–25; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny...*, s. 66, przyp. 3; A. Łapiński, *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, s. 20.

<sup>55</sup> *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. 1, t. VII, Kijew 1887, s. 199; Makarij, *Istorija Russkoj Cerkwi*, t. IX, s. 57.

<sup>56</sup> L. Korczak, *Litewska Rada wielkksiążęca...*, s. 81.

<sup>57</sup> A. Łapiński, *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, s. 16–17; *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 83–84; L. Korczak, *W kręgu litewskich zwolenników unii kościelnej w drugiej połowie XV wieku*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, Kraków 2000, s. 323–332.

Jedność z Kościołem rzymskim nie oznaczała braku jedności z patriarchatem konstantynopolitańskim<sup>58</sup>.

Posłanie Mizaela do papieża nie doczekało się odpowiedzi Sykstusa IV. Sceptycznie do projektu unii kościelnej odniósł się Kazimierz Jagiellończyk<sup>59</sup>. Na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego posłanie wywołało opozycję antyunijną. Przeciwko metropolicie wystąpiło duchowieństwo litewskie, które wysunęło na zwierzchnika metropolii litewskiej archimandrytę Spirydona. Patriarcha konstantynopolitański Rafael I (1475–1476), dowiedziawszy się o zdradzie Mizaela, wyświęcił w 1476 r. Spirydona na metropolitę. Kazimierz Jagiellończyk nie uznał Spirydona za metropolitę i polecił go wypędzić. Po usunięciu z Wielkiego Księstwa Litewskiego Spirydona metropolita Mizael sprawował swój urząd do 1480 r. Metropolita Mizael nigdy jednak nie uznał władzy papieża<sup>60</sup>. Jak z powyższego wynika, wątpliwe jest, ażeby pod posłaniem do papieża Sykstusa IV podpisał się Iwan Chodkiewicz. Iwan Chodkiewicz był gorącym wyznawcą Kościoła prawosławnego, tak jak jego syn Aleksander, fundator Ławry supraskiej.

Rodzina Chodkiewiczów niemal przez całe XVI stulecie była wyznania prawosławnego. W kryptach prawosławnego monasteru spoczęli obok wybitnych przedstawicieli ruskiego możnowładztwa i fundatora członkowie jego najbliższej rodziny: matka Aleksandra Chodkiewiczza, Agnieszka Skirgiełłówna i żona Wasylisa, księżna Jarosławówna<sup>61</sup>. Dopiero w 1572 r. pierwszy jej przedstawiciel Jan Karol Chodkiewicz, wnuk fundatora monasteru supraskiego, podczas studiów w Wittemberdze został protestantem, a następnie pod namową swego kolegi z ławy szkolnej Krzysztofa Warszewickiego (1543–1603) przyjął katolicyzm<sup>62</sup>.

<sup>58</sup> W. Hryniewicz, *Prekursor unijnych dążeń Rusinów. Memoriał unijny metropolity Mizaela*, [w:] *Unia brzeska, geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, Praca zbiorowa pod red. R. Łuźnego, F. Ziejki i A. Kępińskiego, Kraków 1994, s. 54–65; tenże, *Prekursor unijnych dążeń Rusinów. Memoriał unijny metropolity Mizaela (1476)*, [w:] W. Hryniewicz, *Przeszłość zostawić Bogu*, Opole 1995, s. 47–58; *Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej*, Wybrał, przełożył i opracował R. Łuźny, Kraków 1995, s. 159–169; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w państwie Piastów i Jagiellonów*, s. 192–194.

<sup>59</sup> Makarij, *Istorija Russkoj Cerkwi*, t. IX, s. 43–62; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny...*, s. 49–60; J. Fijałek, *Los unii florenckiej w Wielkim Księstwie Litewskim za Kazimierza Jagiellończyka*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie”, t. XXXIII, Kraków 1934, s. 21–24.

<sup>60</sup> Makarij, *Istorija Russkoj Cerkwi*, t. IX, s. 68–69; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny...*, s. 68.

<sup>61</sup> St. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t. III, Warszawa 1872.

<sup>62</sup> *Lithuanicarum Societatis Jesu Historiarum provincilium pars prima auctore Stanislave Lithuanicarum*, Vilnae 1768, s. 51–52; Makarij, *Istorija Russkoj Cerkwi*, t. IX, s. 360–361; Ks. A. Grabowski, *Fundacja klasztoru o.o. bazylianów w Supraślu (unicka czy schizmatycka)*, Praca przedstawiona Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu Stefana Batorego dla uzyskania stopnia magistra, (maszynopis), Wilno 1935, s. 22.



Rozpatrując charakter fundacji monasteru supraskiego: prawosławny czy unicki, nie dziwię się poglądom unickiego kronikarza Mikołaja Radkiewicza, który jako unita próbował, choć nieudolnie, udowodnić powiązania fundatorów klasztoru z unią florencką. Analizując powyższe dowody, nie można jednak nie kryć zdziwienia, że takie poglądy pojawiają się w pracach współczesnych historyków. Reasumując, trzeba stwierdzić, że największa fundacja Aleksandra Chodkiewicza, wsparta przez biskupa smoleńskiego Józefa Sołtana, została dokonana dla mnichów prawosławnych. O prawosławnym charakterze monasteru supraskiego świadczą jego XVI-wieczne dzieje.

### **The origin of the Supraśl Lavra**

Two basic sources “Kronika Ławry Supraskiej” and “Pominalnik” show the circumstances of the monastery’s origin. The first source came into being before 1779, i.e. two and a half centuries after the foundation of the monastery. Its author was a Uniate hieromonk, Mikołaj Radkiewicz, who knew the events that had taken place 250 years earlier only from written accounts. The monk did not pay attention to historical facts – his aim was to prove the Uniate origins of the monastery. The other source is more reliable. It was created at the time when the monastery was founded. Its author was the monastery’s first abbot, Panfucy Sieheń. Analysis of records contained in both sources and of other documents, mainly from Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, shows that the legend about the foundation of the monastery on the Suchy Hrad sacred spot was made up in the XVIII century and the monastery’s beginnings were falsified by Uniates – because of religious reasons. In fact, the monastery on the river Supraśl, near the present location of Gródek, was founded before 1498 and only after 1508 it was moved to a new place – the Suchy Hrad sacred spot, between the rivers Berezówka and Grabówka. Similarly, the religious character of the Supraśl monastery was distorted. It is not surprising that a Uniate chronicler, Mikołaj Radkiewicz, tried, even though – inefficiently, to bind the founders of the monastery with the Florence Union. In fact Aleksander Chodkiewicz’s greatest endowment, supported by the Smolensk Bishop Józef Sołtan, was made for Orthodox monks. The Orthodox character of the Supraśl monastery is proved by its XVI century history.